Ewangelia Mateusza

Rozdział 16

**1**. A przystąpili do niego Faryzeuszowie i Saduceuszowie, kusząc, i prosili go, aby im znak z nieba okazał. **2**. A on odpowiadając, rzekł im: Gdy bywa wieczór, mówicie: Pogoda będzie, bo się niebo czerwieni. **3**. A rano: Dziś niepogoda, abowiem się czerwieni smutne niebo. **4**. Postawę tedy nieba rozsądzić umiecie, a znaków czasów nie możecie? Rodzaj zły i cudzołożny znaku szuka, a znak nie będzie mu dano, jedno znak Jonasza proroka. I opuściwszy je, odszedł. **5**. A gdy przypłynęli uczniowie jego za morze, zapamiętali wziąć chleba. **6**. Który im rzekł: Patrzcie a strzeżcie się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów. **7**. A oni myślili sami w sobie, mówiąc: Żeśmy nie wzięli chleba. **8**. A wiedząc Jezus, rzekł: Cóż myślicie między sobą, małej wiary, że chleba nie macie? **9**. Jeszcze nie rozumiecie ani pamiętacie pięciorga chleba na pięć tysięcy ludzi, i wieleście koszów wzięli? **10**. Ani siedmiorga chleba na cztery tysiące ludzi, i wieleście koszów wzięli? **11**. Czemuż nie rozumiecie, żem wam nie o chlebie mówił: Strzeżcie się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów? **12**. Tedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli kwasu chlebowego, ale nauki Faryzeuszów i Saduceuszów. **13**. A przyszedł Jezus w strony Cezarejej Filipowej i pytał uczniów swoich, mówiąc: Czym mienią być ludzie syna człowieczego? **14**. A oni rzekli: Jedni Janem chrzcicielem,\* a drudzy Eliaszem, a inszy Jeremiaszem abo jednym z proroków. [komentarz AS: tutaj taka pisownia u Wujka] **15**. Rzekł im Jezus: A wy kim mię być powiadacie? **16**. Odpowiadając Szymon Piotr, rzekł: Tyś jest Chrystus, syn Boga żywego. **17**. A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Błogosławionyś jest Szymonie Barjona, bo ciało i krewnie objawiła tobie, ale Ociec mój, który jest w niebiesiech. **18**. A ja tobie powiadam, iżeś ty jest opoka, a na tej opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. **19**. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano i w niebiesiech, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiech. **20**. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on jest Jezusem Chrystusem. **21**. Odtąd począł Jezus okazować uczniom swoim, iż potrzeba jest, aby szedł do Jeruzalem i wiele cierpiał od starszych i od Doktorów, i od przedniejszych kapłanów, i był zabit, i trzeciego dnia zmartwychwstał. **22**. I wziąwszy go Piotr, począł go strofować, mówiąc: Boże cię uchowaj, Panie! Nie przydzie to na cię. **23**. Który obróciwszy się, rzekł PIOtrowi:\* Pódź za mną, szatanie! Jesteś mi zgorszeniem, iż nie rozumiesz, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego. [komentarz AS: taki zapis u Wujka] **24**. Tedy Jezus rzekł uczniom swoim: Jeśli kto chce za mną iść, niech sam siebie zaprzy i weźmie krzyż swój a naszladuje mię. **25**. Bo kto by chciał zachować duszę swoję, straci ją, a kto by stracił duszę swoję dla mnie, najdzie ją. **26**. Bo cóż pomoże człowiekowi, jeśliby wszytek świat zyskał, a na duszy swej szkodę podjął? Abo co za odmianę da człowiek za duszę swoję? **27**. Abowiem przydzie syn człowieczy w chwale Ojca swego z Anioły swoimi, a tedy odda każdemu według uczynków jego. **28**. Zaprawdę powiadam wam, są niektórzy z tych, co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, aż ujźrzą syna człowieczego przychodzącego w królestwie swoim.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.